

Sygn. akt V CSK 219/20

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa Z. C.
przeciwko Syndykowi masy upadłości S. sp. z o.o. w upadłości w O.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 lipca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt [...],

- 1 . odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 10 lipca 2018 r. (oddalający powództwo), w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej Spółki Mieszkaniowej M. sp. z o.o. w O. na rzecz powoda Z. C. kwotę 252 500 zł z ustawowymi odsetkami oraz koszty procesu za obie instancje.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w O. ogłosił upadłość strony pozwanej i ustanowił syndyka masy upadłości.

W dniu 9 września 2019 r. została wniesiona skarga kasacyjna przez dotychczasowego pełnomocnika strony pozwanej z zaznaczeniem, że stroną

pozwana jest Spółka Mieszkaniowa M. sp. z o.o. w O. w upadłości (k. 549-550, 557).

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 22 maja 2019 r. wezwał do udziału w sprawie Syndyka masy upadłości pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Jakkolwiek stosownie do art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. z 2019, poz. 498; dalej: „pr. upadł.”), po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu, to w istocie skarga kasacyjna została złożona w imieniu syndyka masy upadłości, bowiem w uzupełnieniu braków skargi kasacyjnej pełnomocnik przedłożył dokument pełnomocnictwa podpisany przez syndyka (k. 562 - 563). Dlatego wbrew stanowisku powoda, które wyraził w odpowiedzi na skargę kasacyjną, skarga kasacyjna nie podlegała odrzuceniu.

Z uwagi na to, iż ogłoszenie upadłości miało miejsce już po wydaniu prawomocnego wyroku, podjęcie zawieszonego na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. postępowania kasacyjnego przeciwko Syndykowi mogło nastąpić bez względu na to, czy powód zgłosił w postępowaniu upadłościowym, stanowiącą przedmiot niniejszego procesu, wierzytelność w celu umieszczenia jej na liście wierzytelności, skoro Syndyk podtrzymuje skargę kasacyjną. Artykuł 145 ust. 1 pr. upadł. stanowi, że postępowanie sądowe w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. Przepis ten nie dotyczy jednak postępowania kasacyjnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CSK 598/13, nie publ. oraz z dnia 9 listopada 2017 r., I CSK 672/17 i powołane w uzasadnieniu orzecznictwo), co oznacza, że postępowanie kasacyjne mogło być kontynuowane. Powołany przepis odnosi się do przypadku, gdy przed ogłoszeniem upadłości nie zostało zakończone prawomocnie postępowanie o tego rodzaju wierzytelność, względnie w wyniku kontroli kasacyjnej

prawomocny wyrok zostanie uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Wówczas powołany przepis stosuje sąd, któremu sprawa została przekazana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania.

II. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołując się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 355 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a to wymaga zachowania należytej staranności przy podejmowanych czynnościach, w tym zapobieżenie przedawnieniu roszczenia; art. 5 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na zastosowaniu rozszerzającej

wykładni tego przepisu, na skutek czego uwzględnione zostały okoliczności, które nie powinny być brane pod uwagę przy ocenie zarzutu nadużycia prawa.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.).

Przyjęcie przez sąd *meriti* sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego należy do kategorii ocennych. Sąd powinien ocenić, czy okoliczności w rozstrzyganej sprawie dają podstawę do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie nie jawi się też jako nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, nie publ.). Znaczenie ma również zachowanie dłużnika, który swoją postawą mógł utwierdzać wierzyciela w słuszności jego roszczeń w okresie biegu terminu przedawnienia oraz charakter dochodzonego roszczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 16/11, nie publ.).

Uznanie, że w danej sprawie z uwagi na całokształt okoliczności, skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ma charakter uznaniowy, a wobec tego jest przejawem dyskrecyjnej władzy sądu *meriti*. Dlatego też skuteczność podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 5 k.c. jest uzależniona od tego,

czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, nie publ.).

W sprawie powód dochodził zwrotu zatrzymanej przez pozwaną spółkę części kwoty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na poczet zabezpieczenia kosztów usunięcia wad i usterek. Zwrot zatrzymanych kwot, według umowy, miał nastąpić w następujących terminach: 50% w terminie 30 dni od odbioru końcowego i finansowego rozliczenia się, a pozostałe 50% w terminie 14 dni od daty bezusterkowego odbioru pogwarancyjnego robót. Powód udzielił 3 - letniej gwarancji na wykonane obiekty, który to termin rozpoczął się od podpisania protokołu końcowego z wykonanych robót, przy czym termin gwarancji miał się zakończyć z upływem 3 miesięcy od zakończenia okresu gwarancyjnego. Odbiór robót nastąpił z opóźnieniem, tj. 15 kwietnia 2008 r. i 29 kwietnia 2008 r., natomiast odbiory gwarancyjne odbyły się 25 maja 2011 r. W piśmie z dnia 22 czerwca 2011 r. pełnomocnik powoda zawiadomił pozwaną, że minął termin zwrotu kaucji i wezwał do jej zwrot do dnia 29 czerwca 2011 r. W dniu 8 lipca 2011 r. powód potwierdził odbiór kwoty 18 000 zł tytułem częściowego rozliczenia kaucji gwarancyjnej. We wrześniu i październiku 2011 r. strony prowadziły korespondencję w sprawie m.in. zwrotu pozostałej części kaucji.

Pomiędzy stronami toczyły się też inne postępowania dotyczące zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane i zapłatę kar umownych. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził na rzecz powoda kwotę 346 950,02 zł, natomiast wyrokiem tego Sądu z dnia 5 września 2012 r. oddalone zostało powództwo Spółki o zapłatę kary umownej za opóźnienie w realizacji robót.

W dniach 10 sierpnia 2015 r., 14 września 2016 r. i 9 listopada 2017 r. strony przeprowadziły odbiory techniczne robót remontowych w ramach przeglądu gwarancyjnego.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo uznając za skuteczny zarzut przedawnienia. Wyjaśnił, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się 9 czerwca 2011 r. (14 dni od odbioru gwarancyjnego, który miał miejsce 25 maja 2011 r.) i upłynął 9 czerwca 2014 r., a pozew został wniesiony 29 kwietnia 2016 r.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że podniesienie przez Spółkę zarzutu przedawnienia w okolicznościach sprawy stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., bowiem strona pozwana nadużyła zaufania powoda i wykorzystała jego rzetelność, zwodząc go obietnicami ugodowego załatwienia sprawy. W korespondencji potwierdziła, że kaucję zwróci.

W przedstawionym stanie faktycznym brak podstaw do przyjęcia, że dokonana przez Sąd drugiej instancji oceny zgodności zarzutu przedawnienia z art. 5 k.c. stanowi oczywiste naruszenie zakresu dyskrecyjnej władzy. Przede wszystkim zauważyć należy, że proces z powództwa Spółki o zapłatę kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu robót zakończył się wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 kwietnia 2013 r. oddalającym jej apelację, zaś w latach 2015-2017 strony przeprowadzały jeszcze odbiory techniczne robót remontowych w ramach przeglądu gwarancyjnego i ostatecznie zgodnie uznały, że doszło do ich odbioru (k. 405 i n.). W trakcie biegu terminu przedawnienia strona pozwana w piśmie z dnia 5 kwietnia 2013 r. informowała powoda o wadach i usterekach (k. 404). Z powyższego wynika, że powód dokonał usunięcia wad i usterek, licząc w ten sposób, iż strona pozwana zwróci mu kaucję. Zatem fakt, że nie występował wcześniej sędownie o zwrot kaucji, w celu przerwania biegu przedawnienia, nie może być oceniony na niekorzyść powoda, który działał w zaufaniu do swojego kontrahenta i jego zapewnienia, że kaucję zwróci po odbiorze technicznym robót remontowych w ramach przeglądu gwarancyjnego; nadmienić należy, iż powód wystąpił z zawezwaniem do próby ugodowej wnioskiem z dnia 24 lipca 2015 r. (k. 380 i n.). Strona pozwana nie pokryła kosztów usunięcia wad i usterek z zatrzymanej kaucji, lecz ustereki te były usuwane przez powoda, a zatem zatrzymanie w takim przypadku przez pozwaną kaucji byłoby wzbogaceniem po jej stronie.

Z tych względów Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na to, że dopiero w postępowaniu apelacyjnym Sąd zastosował art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia oraz mając na względzie charakter tej oceny, która zależy od uznania sądu, należało przyjąć, że w sprawie zachodzi wypadek

szczególny w rozumieniu art. 102 k.p.c. Strona pozwana mogła więc żywić uzasadnione przekonanie o potrzebie poddaniu tej oceny Sądu drugiej instancji kontroli kasacyjnej.

jw